

GRZEGORZ Z NYSSY

**HOMILIE
DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI**

Wstęp, tłumaczenie, przypisy
Marta Przyszychowska

Wydawnictwo WAM
Kraków 2007

Podstawa przekładu:
Gregorii Nysseni in Canticum Canticorum,
Gregorii Nysseni Opera,
t. 6, ed. H. Langerbeck, Leiden 1960

© Wydawnictwo WAM, 2007

Redakcja:
Agnieszka Caba

Projekt okładki:
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7318-942-3

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 012 62 93 200 • faks 012 429 50 03
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 430 32 10
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
<http://WydawnictwoWAM.pl>
tel. 012 62 93 260 • faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. Specyfika Pieśni nad Pieśniami	5
2. Inspiracje Grzegorza	6
3. Grzegorz z Nyssy jako egzegeta	7
4. Miejsce <i>Homilii do Pieśni nad Pieśniami</i> w twórczości Grzegorza	8
5. Charakterystyka komentarza Grzegorza	9
6. Data i miejsce powstania dzieła	10
7. Edycje i tłumaczenia	11
BIBLIOGRAFIA	13
WYKAZ SKRÓTÓW	16

HOMILIE DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI

Prolog	17
Homilia I (Pnp 1, 2-4)	23
Homilia II (Pnp 1, 5-8)	38
Homilia III (Pnp 1, 9-14)	52
Homilia IV (Pnp 1, 15 – 2, 7)	66
Homilia V (Pnp 2, 8-17)	82
Homilia VI (Pnp 3, 1-8)	99
Homilia VII (Pnp 3, 9 – 4, 7)	112
Homilia VIII (Pnp 4, 8-15)	133
Homilia IX (Pnp 4, 10-15)	142
Homilia X (Pnp 4, 16 – 5, 2)	157
Homilia XI (Pnp 5, 2-7)	167
Homilia XII (Pnp 5, 5-7)	179
Homilia XIII (Pnp 5, 8-12)	193
Homilia XIV (Pnp 5, 13-16)	207
Homilia XV (Pnp 6, 1-9)	222
INDEKS BIBLIJNY	241

WSTĘP

1. SPECYFIKA PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI

Współczesne komentarze do Pieśni nad Pieśniami nader łatwo przeciwstawiają sobie interpretację dosłowną i alegoryczną, przy czym traktują tę ostatnią jako wymysły bujnej wyobraźni przodków, a nawet uznają, że nie ma ona nic wspólnego z egzegezą w ścisłym znaczeniu¹. Uczeni życzliwiej nastawieni do świata omawiają alegoryczne komentarze jako niedający się pominąć rozdział w historii biblistyki, jednak rozdział definitywnie zamknięty i niemający najmniejszego wpływu na nowoczesną naukę egzegezę².

A jednak jedno nie ulega wątpliwości: Pieśń nad Pieśniami, jeśli ma być uznana za część Pisma Świętego, nie może być odczytywana w swoim dosłownym znaczeniu. Jak pisze K. Bardski: *Pozbawienie jej wymiaru ponaddosłownego mogłoby być równoznaczne z pozbawieniem jej racji kanoniczności*³. Dowodem na prawdziwość tego twierdzenia może być próba dosłownej interpretacji tej księgi, jaką podjął zagorzały zwolennik egzegezy antiocheńskiej Teodor z Mopsuestii. Jak wiadomo, próba ta doprowadziła Teodora do postawienia postulatu wyłączenia Pieśni na Pieśniami z kanonu Pisma Świętego, co stało się jednym z powodów jego potępienia na Soborze w Konstantynopolu w 553 roku.

¹ Por. O. KEEL, *Pieśń nad Pieśniami. Biblijna pieśń o miłości*, tł. B. MROZEWICZ, Poznań 1997, 26.

² Por. G. RAVASI, *Il cantico dei cantici. Commento e attualizzazione*, Bologna 1992, 129; M.H. POPE, *Song of Songs. A new Translation with Introduction and Commentary*, New York 1977, 112; A.M. PELLETIER, *Lectures du Cantique des Cantiques. De l'enigme du sens aux figures du lecteur*, Roma 1989, 62.

³ K. BARDSKI, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Warszawa 2004, 79.

Chrześcijańska egzegeza, która w Oblubieńcu dostrzega Chrystusa, a w Oblubienicy duszę lub Kościół, oparta jest na wcześniejszej hebrajskiej tradycji. Tam Oblubieniec symbolizował Boga, a Oblubienica Izrael. Nie oznacza to bynajmniej, że sens dosłowny należy bagatelizować. Wręcz przeciwnie: lepsze zrozumienie dosłownego znaczenia przyczynia się niewątpliwie do głębszego odczytania treści, ukrytej w obrazach cielesnej miłości⁴.

2. INSPIRACJE GRZEGORZA

Pierwszym chrześcijańskim komentarzem do Pieśni nad Pieśniami był komentarz Hipolita, powstały w Rzymie na przełomie II i III wieku po Chrystusie. Chociaż zachowały się jedynie fragmenty tego dzieła, możemy jednak na ich podstawie poznać tendencję autora do interpretacji typologicznej. Autor utożsamia Oblubieńca z Chrystusem, a Oblubienicę z Kościołem. Uczeni nie są zgodni co do wpływu, jaki wywarło to dzieło na późniejszych komentatorów⁵. Jakkolwiek było w rzeczywistości, i tak najbardziej znanym i wywierającym przemożny wpływ na następne pokolenia pismem pozostał komentarz Orygenes, chociaż dotarł do nas jedynie w części i to tylko w tłumaczeniu łacińskim. A.M. Pelletier twierdzi nawet, że wraz z dwiema homiliami tego autora był on najważniejszym źródłem inspiracji dla całej tradycyjnej (czytaj: alegorycznej) egzegezy późniejszej⁶.

Charakterystyczną cechą komentarza Orygenes jest odwoływanie się za każdym razem do trzech rodzajów interpretacji: najpierw rozważa on rolę i znaczenie postaci biorących udział w dramacie (sens dosłowny), w następnej kolejności podaje dwa wyjaśnienia duchowe: przejętą od Hipolita typologię, zgodnie z którą Oblubieniec jest Chrystusem, a Oblubienica Kościołem, oraz swoją oryginalną ideę, według której Oblubieniec jest Logosem, a Oblubienica duszą. To właśnie w tym piśmie znajdujemy tak fundamentalne dla teologii tematy, jak zagadnienia zmysłów duchowych, ran miłości czy duchowych zaślubin.

⁴ K. BARDSKI, *Pokarm i napój miłości*, 303.

⁵ F. DÜNZL (por. *Einleitung*, w: GREGOR VON NYSSA, *In Canticum canticorum homiliae. Homilien zum Hohenlied*, übersetzt und eingeleitet von Franz Dünzl, Freiburg 1994, 52) twierdzi, że poza Rzymem nie było ono czytane, a M.H. POPE (por. *Song of Songs*, 115) uważa, że prawdopodobnie wywarło ono wpływ na Orygenes.

⁶ Por. A.M. PELLETIER, *Lectures du Cantique des Cantiques*, 227.

3. GRZEGORZ Z NYSSY JAKO EGZEGETA

Grzegorz z Nyssy nie był, wbrew pozorom, fanatycznym zwolennikiem alegorycznej interpretacji Biblii. Egzegeza była dlań częścią teologii i nauczania, a zatem miała do spełnienia określone cele. I właśnie owo ukierunkowanie na cel jest najbardziej charakterystyczną cechą Grzegorzowych komentarzy do Pisma Świętego. Tym celem jest ukazanie drogi duchowego postępu, który według Grzegorza jest nieskończonym rozwojem. Założenie to widać we wszystkich jego dziełach egzegetycznych, od *O życiu Mojżesza* zaczynając, przez *O tytułach Psalmów*, *Homilie do Eklezjastes*a, *Homilie do błogosławieństw*, na *Homiliach do Pieśni na Pieśniami* kończąc. Dzięki takiemu konsekwentnemu ukierunkowaniu na jeden cel wszystkie komentarze biblijne Grzegorza są niezwykle spójne. M. Simonetti nie waha się nazwać tej harmonijności wręcz programową, ponieważ cała interpretacja jest podporządkowana jednemu celowi⁷.

W komentowanych tekstach Grzegorz wynajduje elementy, które może ułożyć w pewnym ciągu i przedstawić przy ich pomocy drogę postępu ku doskonałości. Niekiedy wyszukanie takich elementów jest bardzo proste, mogą to być błogosławieństwa, tytuły psalmów lub etapy życia Mojżesza. W *Pieśni nad Pieśniami* na pierwszy rzut oka nie ma takich następujących po sobie momentów, a jednak egzegezę także tej księgi Grzegorz podporządkowuje swojej ulubionej idei. Nie wyznacza wyraźnych etapów rozwoju, bo na to nie pozwala mu sam tekst, ale w kolejnych wersach *Pieśni* widzi potwierdzenie dążenia duszy coraz wyżej: *Dusza, spoglądająca na Boga i palająca dobrą żądzą nieśmiertelnego piękna, ma w sobie zawsze nowe pragnienie czegoś wyższego i nigdy nie słabnie przez nasycenie. Dlatego nie przestaje dążyć do tego, co przed nią; ciągle wychodzi ze stanu, w jakim się znajduje; zagłębia się coraz bardziej w rzeczywistość, w której jeszcze nie była; to, co jej się ukazuje jako godne podziwu i wielkie, uważa za mniejsze od tego, co stopniowo osiąga, bo to, co nieustannie znajduje, jest o wiele piękniejsze od tego, co pochwyliła wcześniej*⁸.

Podporządkowanie całej interpretacji głównemu celowi jest ogólną zasadą, którą Grzegorz stosuje we wszystkich swoich komentarzach biblijnych. W przypadku problemów z interpretacją jakiegoś konkretnego fragmentu tekstu Grzegorz odwołuje się do szeroko stosowanego przez Orygenesa kryterium

⁷ Por. M. SIMONETTI, *Między dosłownością a alegorią*, tł. T. SKIBIŃSKI, Kraków 2000, 149, przypis 155.

⁸ Homilia XII, GNO 6, 366; por. s. 190-191.

użyteczności (ὠφέλεια). Zarówno zasada ogólna, jak i szczegółowa wpływają na wybór jego techniki egzegetycznej. Dochodzimy tutaj do kluczowego zagadnienia, mianowicie stosunku Grzegorza do interpretacji dosłownej i alegorycznej. Otóż uznaje on, że warto zatrzymywać się na sensie dosłownym, jeśli jest pożyteczny, jeśli zaś nie, trzeba szukać sensu wyższego⁹. Dlatego w komentarzach do tekstów Nowego Testamentu, takich jak *Homilie do błogosławieństw* czy *Homilie do Ojciec nasz*, gdy możliwe jest rozwinięcie tematu dążenia do doskonałości bez odwoływania się do alegorii, poprzestaje na wyjaśnieniu dosłownym czy moralnym.

W wypadku komentarza do Pieśni nad Pieśniami alegoryzacja jest wręcz, jak to określa M. Simonetti, systematyczna¹⁰. Obok charakterystycznego dla Grzegorza ukierunkowania na cel powodem pominięcia interpretacji dosłownej jest specyfika samej komentowanej księgi. Zastosowanie alegorii w tym przypadku jest głęboko przemyślane, o czym świadczy chociażby apologia takiej metody egzegetycznej, zamieszczona w prologu¹¹. M.N. Esper wymienia aż pięć powodów, dla których Grzegorz stosuje alegorię, mianowicie: apologetyczny, fizyczny, antropologiczny, etyczny, etymologiczny¹², można jednak uznać, jak sądzę, że wszystkie one są szczególnymi przypadkami ogólnej zasady ukierunkowania na cel i szczegółowego kryterium użyteczności.

4. MIEJSCE *HOMILII DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI* W TWÓRCZOŚCI GRZEGORZA

Grzegorz, zainspirowany Orygenesem, dostrzega związek łączący trzy księgi przypisywane Salomonowi: Księgę Przysłów, Koheleta i Pieśń nad Pieśniami. Dla Orygenesesa te trzy księgi stanowiły swoisty opis kolejnych etapów poznania rzeczywistości ziemskich i wyższych¹³. Grzegorz natomiast dopatruje się w nich świadectwa kolejnych etapów nieskończonego rozwoju duchowego. W *Homiliach do Pieśni nad Pieśniami* tłumaczy, że Księga Przysłów przeznaczona jest dla duchowych dzieci, bo zachęca do zdobywania cnót opisami nagród, jakie czekają ludzi dobrych¹⁴. *Następnie temu, kto dzięki na-*

⁹ Por. G.I. GARGANO, *La teoria di Gregorio di Nissa sul Cantico dei Cantici. Indagine su alcune indicazioni di metodo esegetico*, Orientalia Christiana Analecta 216, Roma 1981, 166.

¹⁰ Por. M. SIMONETTI, *Między dosłownością a alegorią*, 154.

¹¹ Por. *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, Prolog, GNO 6, 4-13; por. s. 17-22.

¹² Por. M.N. ESPER, *Allegorie und Analogie bei Gregor von Nyssa*, Bonn 1979, 3.

¹³ Por. ORYGENES, *Komentarz do Pieśni nad Pieśniami*, Prolog.

¹⁴ Por. *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, Homilia I, GNO 6, 17-22; por. s. 24-27.

uczaniu Księgi Przysłów należycie zapragnął cnót, [Pismo] przedstawia filozofię Księgi Eklezjastesa. Potępiając w tej księdze przywiązanie ludzi do rzeczywistości zmysłowej i twierdząc, że wszystko, co przemija, jest marnością (mówi bowiem: „Wszystko, co przemija, to marność”), wznosi pragnienia naszej duszy ponad to, co dostrzegalne zmysłami, do nieskończonego piękna¹⁵.

Zanim więc podjął się skomentowania Pieśni nad Pieśniami, Grzegorz napisał komentarz do Księgi Koheleta, która świetnie nadawała się do ukazania marności świata. *Homilie do Pieśni nad Pieśniami* można zatem uznać za ciąg dalszy *Homilii do Eklezjastesa*, bo refleksja nad marnością dóbr doczesnych poprzedza na drodze ku doskonałości kontemplację dóbr niebiańskich.

5. CHARAKTERYSTYKA KOMENTARZA GRZEGORZA

Grzegorz kontynuuje niewątpliwie tradycję Orygenesu, z pewnością znał jego dzieło – zarówno przyjęta metoda, jak i treść komentarza pozostają pod jego wpływem¹⁶. Obaj autorzy widzą w Oblubieńcu Słowo, a w Oblubienicy duszę lub Kościół, chociaż Orygenes przed interpretacją alegoryczną przedstawia interpretację historyczną, którą Grzegorz pomija. Orygenes rozróżnia trzy poziomy lektury, Grzegorz nie tylko pomija rozważanie sensu dosłownego, ale także łączy rozważania dwóch poziomów sensu duchowego. Rzadko tylko wspomina o relacji Chrystusa i Kościoła, a uwagę skupia na miłości Chrystusa do duszy i na rozwoju duszy, dążącej do doskonałości. Interpretacja alegoryczna nie tylko pozwala mu na odpowiednie wytłumaczenie nazbyt śmiałych czy świeckich fragmentów, ale także na konsekwentne dopatrywanie się w kolejnych wersach następujących po sobie etapów rozwoju duchowego Oblubienicy, czyli duszy¹⁷.

Grzegorz, wzorując się na Orygenesie, używa w swojej egzegezie objaśnień filologicznych: wyjaśnia słowa, podaje komentarze gramatyczno-retoryczne, opisuje mówiące osoby. Grzegorz zgadza się z Orygenesem także w swoich

¹⁵ *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, Homilia I, GNO 6, 22; por. s. 27.

¹⁶ Por. F. DÜNZL, *Einleitung*, w: GREGOR VON NYSSA, *In Canticum canticorum homiliae*, 52.

¹⁷ M. SIMONETTI (por. *Między dosłownością a alegorią*, 154) zwraca uwagę na trudności, jakie Grzegorz napotyka. Gdy w Homilii XII komentuje wers Pnp 5, 7 (*Znaleźli mnie strażnicy, obchodzący miasto, zbili mnie, poranili mnie, zdarli ze mnie szatę strażnicy murów*), nie odwołuje się do nasuwającej się kary za grzech, ponieważ dusza jest już na zbyt wysokim poziomie rozwoju. Grzegorz tłumaczy, że strażnikami są aniołowie, a uderzenia i rany oznaczają działanie Ducha Świętego, i uwiarygodnia swoją teorię licznymi cytatami z Pisma (por. GNO 6, 363-366; por. s. 189-191).

objaśnieniach terminów hebrajskich, jedynie inaczej wyjaśnienia termin En-gaddi¹⁸. Poza tym podaje mnóstwo informacji z dziedziny anatomii, fizjologii, fizyki, geometrii, zoologii, botaniki, historii i geografii, jednak zajmuje się nimi nie dla nich samych, lecz mają być one częścią alegorycznego wyjaśnienia Pisma¹⁹. Informacje te często są zgodne z przykładami, jakie podawał Orygenes, nie da się jednak zaprzeczyć, że w szczegółach egzegezy Grzegorz różni się od Orygenesesa, czego powodem są zwłaszcza różnice poglądów teologicznych między autorami.

6. DATA I MIEJSCE POWSTANIA DZIELA

Wszyscy uczeni są zgodni, że *Homilie do Pieśni nad Pieśniami* powstały po roku 390 i są albo jednym z ostatnich, albo nawet ostatnim dziełem Grzegorza, zmarłego po roku 394²⁰. Grzegorz zadedykował je diakonisi Olimpii, ale jak przypuszcza J. Daniélou²¹, były one przeznaczone dla wspólnoty kobiet, którą Olimpia zebrała wokół siebie w Konstantynopolu. Nie powstały przed rokiem 390, ponieważ od śmierci męża w 386 roku aż do roku 390 właśnie Olimpia miała zakaz, wydany przez cesarza Teodozjusza, kontaktowania się z biskupami obecnymi w Konstantynopolu. G. May doprecyzowuje, że po zniesieniu zakazu do odnowienia znajomości doszło najwcześniej w 391 roku²². Zwraca też uwagę, że dedykacja Grzegorza mogła zostać napisana w tym samym czasie, co *Poemat do Seleukosa* Amfilocha z Ikonium, w którym również odnajdujemy pochwałę Olimpii.

Problemem pozostaje ustalenie miejsca powstania *Homilii*. Grzegorz wyraźnie mówi, że najpierw wygłosił je jako kazania w kościele, gdzie zostały spisane przez jego przyjaciół²³. Potem dodał do owych zapisków to, co uznał

¹⁸ Por. F. DÜNZL, *Einleitung*, w: GREGOR VON NYSSA, *In Canticum canticorum homiliae*, 53.

¹⁹ Por. tamże, 54.

²⁰ Por. J. DANIÉLOU, *La chronologie des oeuvres de Grégoire de Nysse*, „*Studia Patristica*” VII, t. 1, Berlin 1966, 168; G. MAY, *Die chronologie des Lebens und der Werke des Gregor von Nyssa*, w: *Écriture et culture philosophique dans la pensée de Grégoire de Nysse: Actes du colloque de Chevetogne (22-26 septembre 1969)*, Leiden 1971, 64; G.I. GARGANO, *La teoria di Gregorio di Nissa sul Cantico dei Cantici*, 147.

²¹ Por. J. DANIÉLOU, *La chronologie des oeuvres de Grégoire de Nysse*, 168.

²² Por. G. MAY, *Die chronologie des Lebens und der Werke des Gregor von Nyssa*, 64.

²³ *Homilie do Pieśni na Pieśniami*, Prolog, GNO 6, 13: [...] nie zamierzałem pisać tej książki dla rozgłosu, ale ponieważ niektórzy z moich bliskich z zamilowania do nauki spisali wiele moich kazań, wzięwszy je od nich, sporządziłem rozprawę w formie homilii, dodawszy do tego, co spisali, kwestie, które uznałem za nieodzowne, przy czym zaraz po słowach Pisma podaję in-

za konieczne, w wyniku czego powstała znana nam wersja komentarza. J. Daniélou²⁴ twierdzi jednak, że kazania, które Grzegorz wygłaszał w Nyssie, poruszają inne zagadnienia, głównie natury moralnej, i dlatego nie zgadza się z opinią, że tak mistyczny traktat mógł powstać dla potrzeb tamtejszej gminy. G. May²⁵ próbuje rozwiązać tę sprzeczność, wysuwając tezę, że *Homilie* powstały w Nyssie, lecz ich pierwszymi słuchaczami nie byli zwykli wierni, ale mnisi i mniszki, mieszkający w Nyssie lub w jej pobliżu. O ich istnieniu dowiadujemy się z listów samego Grzegorza²⁶. Także F. Dünzl przychyliła się do zdania, że *Homilie* nie powstały w Konstantynopolu, ale być może w Nyssie, w każdym razie optuje za twierdzeniem, że kazania i sam tekst powstały w tym samym miejscu²⁷, co wydaje się twierdzeniem nader prawdopodobnym.

7. EDYCJE I TŁUMACZENIA

Do momentu ukazania się *Bibliographie zu Gregor von Nyssa*, czyli do roku 1988, ukazało się drukiem jedno pełne wydanie tekstu greckiego i jedno wydanie fragmentów, pięć wydań grecko-łacińskich (z czego dwa są wydaniem tylko fragmentów), pięć wydań łacińskiego tłumaczenia (w tym jedno zawiera tylko fragmenty). W wielu językach powstały tłumaczenia fragmentów *Homilii*: po francusku wyszło sześć takich tłumaczeń, po niemiecku cztery, po włosku jedno, po angielsku dwa²⁸, lecz tylko jedno tłumaczenie całego tekstu, mianowicie w 1982 roku ukazał się przekład na język rumuński. W 1988 opublikowano znakomite tłumaczenie na język włoski, autorstwa Claudio Moreschiniego²⁹, a dopiero w 1994 wyszło trytomowe tłumaczenie na język niemiecki³⁰. Ciągłe nie ma jednak ani francuskiego, ani hiszpańskiego tłumaczenia całego tekstu.

Poniższe pierwsze polskie tłumaczenie sporządziłam w oparciu o wydanie *Gregorii Nysseni in Canticum Canticorum*, Gregorii Nysseni Opera (GNO), t. 6, ed. H. Langerbeck, Leiden 1960. Dla dociekliwych czytelników podaję w nawiasach kwadratowych numery stron.

terpretację duchową. Pisałem w czasie Postu, na ile pozwalały mi obowiązki, bo starałem się, by w tym właśnie czasie [moja praca] mogła być odczytana publicznie; por. s. 22.

²⁴ Por. J. DANIÉLOU, *La chronologie des oeuvres de Grégoire de Nyssa*, 168.

²⁵ Por. G. MAY, *Die chronologie des Lebens und der Werke des Gregor von Nyssa*, 64n.

²⁶ Por. List 6, GNO 8/2, 36; List 18, GNO 8/2, 59; List 21, GNO 8/2, 73.

²⁷ Por. F. DÜNZL, *Einleitung*, w: GREGOR VON NYSSA, *In Canticum canticorum homiliae*, 39.

²⁸ Por. M. ALTENBURGER, F. MANN, *Bibliographie zu Gregor von Nyssa*, Leiden 1988, 272.

²⁹ Por. GREGORIO DI NISSA, *Omelia sul Cantico dei Cantici*, traduzione C. MORESCHINI, Roma 1988.

³⁰ Por. GREGOR VON NYSSA, *In Canticum canticorum homiliae*, 1994.

PROLOG

Najdostojniejszej Olimpii¹ Grzegorz, biskup Nyssy, śle pozdrowienie w Panu.

Podjąłem się, jako czegoś stosownego dla Twojego szlachetnego życia i Twej czystej duszy, pracy nad Pieśnią nad Pieśniami, którą Ty sama poleciłaś mi i osobiście, i w liście, aby dzięki odpowiedniemu rozważaniu (θεωρία) filozofia ukryta w słowach [Pieśni] objawiła się w czystych pojęciach, [4] oczyszczona z oczywistego, dosłownego znaczenia². Dlatego z zapałem podjąłem się tego dzieła, nie w tym celu, by pomogło ono w czymkolwiek Twoim obyczajom (jestem bowiem przekonany, że oko Twej duszy, wolne od wszelkich pochodzących z namiętności i zbrukanych pojęć, poprzez owe Boże słowa swobodnie spogląda na nieskażoną łaskę), ale raczej by dla osób bardziej cielesnych stało się niejako przewodnikiem do duchowego i niematerialnego nastawienia duszy, do którego ów tekst prowadzi przez ukrytą w sobie mądrość.

Niektórym członkom Kościoła wydaje się słuszne podążanie we wszystkim za dosłownym znaczeniem Pisma i nie zgadzają się, że mówi nam ono coś dla nas pożytecznego poprzez zagadki i ukryty sens, więc uznałem za konieczne najpierw obronić się przed zarzutami takich osób, bo przecież nie czynię nic

¹ Olimpia (Olimpiada) urodziła się około 366 roku. Była córką znanego dostojnika państwowego z Konstantynopola. Gdy skończyła osiemnaście lat, poślubiła prefekta tego miasta, Nebrydiusza, ale jak podaje PALLADIUSZ (por. *Opowiadania dla Lausosa* 56), po kilku dniach owdowiała. Po śmierci męża przyjęła godność diakonisy i wraz z innymi diakonisami wiodła surowe życie. Broniła Jana Chryzostoma, gdy ten w 404 roku został deportowany do Kukuzy w Armenii. Zmarła po roku 407, najprawdopodobniej w Nikomedii. Zachowało się kilkanaście listów św. Jana Chryzostoma adresowanych do Olimpii.

² M. SIMONETTI (por. *Między dosłownością a alegorią*, 153n) twierdzi wręcz, że w *Homiach do Pieśni nad Pieśniami* alegoryzacja jest systematyczna, nie tylko sporadyczna, ponieważ Grzegorz wyjaśnia tekst tylko w sposób symboliczny.

nieodpowiedniego, gdy staram się na wszelkie możliwe sposoby wyłowić coś pożytecznego z natchnionych słów. Jeśli jakaś wypowiedź rozumiana dosłownie może być pomocna, ma się od razu pod ręką to, czego się szuka, jeśli jednak [5] coś ukrytego w obrazach i zagadkowych wyrażeniach jest mało przydatne w swoim dosłownym sensie, wtedy należy niejako odwrócić takie słowa, jak nas poucza słowo Boże w Księdze Przysłów³, by zrozumieć je jako przypowieść, sens ukryty, słowa mędrców czy też jako jakąś zagadkę.

Nie będę się spierać o terminy, czy ową interpretację należy nazwać anagoga⁴, tropologią⁵, czy alegorią, jeśli tylko nazwy te zawierają coś pomocnego. Wielki Apostoł bowiem, mówiąc, że Prawo jest duchowe⁶, i obejmując terminem *Prawo* także opowiadania historyczne, tak by całe natchnione Pismo stało się prawem dla czytelników (poucza ono nie tylko przez oczywiste nakazy, lecz także przez historyczne opowiadania, by ci, którzy uważnie słuchają, poznali tajemnice i osiągnęli czystość obyczajów), używa objaśnienia, jakiego uznaje za pożyteczne dla nas, nie troszcząc się o nazwę, jaką trzeba [dane] objaśnienie określić. Raz mówi, że zmienia głos⁷, gdy zamierza wykorzystać historię do wyjaśnienia zamysłu [zbawienia] (οὐκ ονομασίου), obejmującego oba przymierza. [6] Następnie, gdy wspomina dwóch synów Abrahama, jednego urodzonego z niewolnicy i drugiego z wolnej, rozważanie na ich temat nazywa alegorią⁸. Z kolei wyliczając pewne fakty, mówi: *Przydarzyło im się to jako przykład* (τυπικῶς), *a zostało spisane jako napomnienie dla nas*⁹. I kiedy przywołuje słowa, że nie należy związywać pyska młóćącemu wołowi, dodaje: *Czy Bóg troszczy się o woły?* oraz: *Zostało to napisane ze względu na nas*¹⁰. Jest także miejsce, w którym mniej wyraźne i częściowe poznanie nazywa zwierciadłem i zagadką¹¹. Z kolei przejście od [rzeczy] cielesnych do duchowych nazywa nawróceniem do Pana i zerwaniem zasłony¹².

Przez te wszystkie rozmaite sposoby i nazwy duchowej interpretacji poucza nas o jednym, mianowicie że nie powinniśmy trzymać się jedynie litery [tek-

³ Por. Prz 1, 6.

⁴ Anagoga – jak tłumaczy K. BARDSKI (por. *Pokarm i napój miłości*, 27), w egzegetycznym piśmiennictwie greckim termin *anagoga* odnosił się do sensu ponaddosłownego w ogólności.

⁵ Tropologia – tym terminem tradycyjnie oznacza się sens moralny, czyli taki, który mógłby mieć wpływ na postawę życiową odbiorcy.

⁶ Por. Rz 7, 14.

⁷ Por. Ga 4, 20.

⁸ Por. Ga 4, 22-24.

⁹ Rz 10, 11.

¹⁰ Rz 9, 9-10.

¹¹ Por. 1 Kor 13, 12.

¹² Por. 2 Kor 3, 16.

stu], bo w wielu wypadkach owo dosłowne wyjaśnienie powstrzymuje nasze dążenie do cnotliwego życia, ale należy przejść do niematerialnej i duchowej interpretacji, tak by cielesne znaczenia zmieniły się w stosowne dla ducha i umysłu i by sens cielesny został strząśnięty ze słów jak kurz¹³. [7] I dlatego mówi: *Litera zabija, natomiast duch ożywia*¹⁴, bo jeśli mielibyśmy się zatrzymać na samych wydarzeniach, historia częstokroć nie pokaże nam przykładów dobrego życia. Jak miałyby pomóc do [osiągnięcia] cnoty słowa, że prorok Ozeasz spłodził synów z nierządu¹⁵, a Izajasz zbliżył się do prorokini¹⁶, jeśli ktoś zatrzyma się tylko na dosłownym znaczeniu? Albo jak może się przydać do cnotliwego życia opowiadanie o Dawidzie¹⁷, w którym cudzołóstwo i morderstwo złożyły się na jedną zbrodnię? Gdyby jednak ktoś znalazł sens, ukazujący niewinność wprowadzaną w czyn poprzez te wydarzenia, wtedy okażą się prawdziwymi słowa Apostoła, mówiące, że litera zabija ([Pismo] bowiem podaje przykłady złych czynów), a duch ożywia, zmienia bowiem niedorzeczne i zwodzące znaczenie w bardziej Boski sens.

Wiemy także, że sam Pan, któremu oddaje pokłon wszelkie stworzenie¹⁸, gdy w podobieństwie i postaci człowieka przez ciało objawiał Boskie tajemnice¹⁹, [8] w ten sam sposób wyjaśniał nam znaczenia Prawa. [Mówił, że] dwóch ludzi, których świadectwo jest prawdziwe, to On sam i Ojciec²⁰, a wąż z brązu, który został podniesiony wysoko i był dla ludu lekarstwem na śmiertelne ukąszenie, odnosi się do zamysłu zrealizowanego ze względu na nas przez krzyż²¹. Ćwiczył bystrość umysłu swoich świętych uczniów przez zawołowane i ukryte wypowiedzi, w przypowieściach, porównaniach, tajemniczych słowach, apoftegmatach, zagadkach. Na własną rękę przeprowadzał ich egzegezę, wyjaśniając zawilości, a niekiedy, gdy nie pojmowali znaczenia Jego słów, ostro ganił ich lenistwo i powolność myślenia²². Gdy przestrzegał ich, by strzegli się kwasu faryzeuszy, a oni w swojej małości spojrzeli na sakwy, w których nie pozostały już żadne zapasy chleba, robił im wyrzuty, bo nie zrozumieli, że nauczanie [9] dotyczyło [innego] kwasu²³. Innym razem, gdy

¹³ Por. Mt 10, 14.

¹⁴ 2 Kor 3, 6.

¹⁵ Por. Oz 1, 2n.

¹⁶ Por. Iz 8, 3.

¹⁷ Por. 2 Sm 11.

¹⁸ Por. Hbr 1, 6.

¹⁹ Por. Flp 2, 7.

²⁰ Por. J 8, 17n.

²¹ Por. J 3, 14.

²² Por. Mt 13, 1-52.

²³ Por. Mt 16, 6-12.

uczniowie zapraszali Go do stołu, a On powiedział: *Mam inny pokarm, którego wy nie znacie*, myśleli, że mówi o cielesnym pożywieniu, które przyniesiono mu skądinąd, więc Pan wytłumaczył im, że pokarmem odpowiednim dla Niego jest wypełnienie zamysłu zbawienia²⁴.

Można przytoczyć mnóstwo przykładów z Ewangelii, w których inny jest sens dosłowny, a inny odkryty dzięki rozumowaniu, [takie inne znaczenie mają]: woda obiecana spragnionym, dzięki której wierzący stają się źródłami wód²⁵; chleb zstępujący z nieba²⁶; świątynia zburzona i w trzy dni odbudowana²⁷; droga²⁸; brama²⁹; kamień odrzucony przez budujących, który stał się kamieniem węgielnym³⁰; dwóch ludzi leżących na jednym posłaniu³¹; młyn i dwie mielące kobiety, jedna wzięta, a druga zostawiona³²; zwłoki i orły³³; drzewo figowe, którego gałązki miękną i wypuszczają liście³⁴. Wszystkie te i tym podobne przykłady zachęcają nas do [10] badania słów Bożych i usilnego starania się, by przy pomocy czytania i innych dostępnych sposobów wytropić sens wznioślejszy od dosłownego i prowadzący umysł do rzeczy bardziej Boskich i duchowych.

Dlatego jestem przekonany, że drzewo, z którego [Bóg] zakazał jeść³⁵, nie było figowcem ani żadnym innym owocowym drzewem; gdyby bowiem wtedy figa była trująca, to i teraz nie mogłaby być jadalna, a jednocześnie sam Pan pouczył nas, że nic, co wchodzi przez usta człowieka, nie może go skazić³⁶. Powinniśmy więc szukać innego znaczenia tego zakazu, godnego wielkości Prawodawcy. Kiedy usłyszeliśmy, że Bóg zasadził rajski ogród i drzewo życia pośrodku raju³⁷, staramy się dowiedzieć od Tego, który wyjaśnia ukryte tajemnice, jakie rośliny uprawiał i sadził Ojciec oraz jak to możliwe, by pośrodku raju były dwa drzewa, drzewo zbawienia i drzewo zguby³⁸. Ściśle rzecz

²⁴ Por. J 4, 31-34.

²⁵ Por. J 7, 37n.

²⁶ Por. J 6, 33.

²⁷ Por. J 2, 19.

²⁸ Por. J 14, 6.

²⁹ Por. J 10, 9.

³⁰ Por. Mt 21, 42.

³¹ Por. Łk 17, 34.

³² Por. Mt 24, 41; Łk 17, 35.

³³ Por. Mt 24, 28.

³⁴ Por. Mt 24, 32.

³⁵ Por. Rdz 2, 16n.

³⁶ Por. Mk 7, 15.

³⁷ Por. Rdz 2, 8n.

³⁸ Grzegorz rozwinie ten temat w Homilii XII.

ujmując, środek, jako otoczony kołem, znajduje się tylko w jednym punkcie. Jeśli natomiast do tego punktu doda się jako środek inny punkt, to całe koło przeniesie się równocześnie ze środkiem, tak że środek nie będzie już w poprzednim miejscu. Skoro zatem był jeden raj, [11] to dlaczego Pismo specjalnie mówi, że każde z drzew stało osobno od drugiego, a jednak oba stały pośrodku raju? Przy czym śmiertelność nie mogło przecież zostać zasadzone przez Boga, skoro Pismo objawia, że wszystko, co Bóg stworzył, było bardzo dobre³⁹. Gdybyśmy zatem nie rozważyli prawdy, odwołując się do filozofii, słowa Boże wydałyby się ludziom nieuważnym absurdalne lub bajkowe.

Zbyt długo by trwało przywoływanie wszystkich słów proroków, [więc przytoczę jedynie kilka]. Micheasz mówi, że w ostatnich dniach widoczną się stanie góra nad wierzchołkami wzgórz⁴⁰, określając tak tajemnicę naszej pobożności, wznoszącą się ponad zagładę nieprzyjacielskich sił. I wzniosły Izaasz wyjawia, że wyrośnie gałązka i kwiat z pnia [Jessego]⁴¹, mając na myśli objawienie Pana w ciele. Z kolei jakie dosłowne znaczenie ma obwarowana góra, o której mówi wielki Dawid?⁴² A tysiące rydwanów⁴³, stado byków przybywające z cieleciami narodów⁴⁴, stopa unurzana we krwi, języki psów⁴⁵, Liban, pomniejszony jak cielak [12] wraz z cedrami?⁴⁶ Można przytoczyć wiele innych przykładów z proroków, by ukazać, że niezbędna jest interpretacja alegoryczna (τῆς κατὰ διάνοιαν τῶν ῥητῶν θεωρία).

Odrzucenie jej, jak to się niektórym podoba, to jakby podanie człowiekowi do jedzenia nieprzetworzonego zboża, niestartych kłosów, ziaren nieoczyszczonych z plew, nieprzetartych na mąkę i nieprzygotowanych do spożycia w sposób odpowiedni, by wytworzyć z nich chleb. Jak nieprzetworzone zboże jest pokarmem zwierząt, nie ludzi, tak samo można powiedzieć, że pokarmem ludzi raczej bezmyślnych niż rozumnych są słowa Boże nieprzerobione za pomocą rozdrabniającego rozważania duchowego, i to nie tylko słowa Starego Testamentu, ale i znaczna część nauczania ewangelicznego, na przykład wiejadło⁴⁷ czyszczące klepisko, wydmuchujące plewy, a pozostawiające zboże u

³⁹ Por. Rdz 1, 31.

⁴⁰ Por. Mi 4, 1.

⁴¹ Por. Iz 11, 1.

⁴² Por. Ps 68 (67), 16.

⁴³ Por. Ps 68 (67), 18.

⁴⁴ Por. Ps 68 (67), 31.

⁴⁵ Por. Ps 68 (67), 24.

⁴⁶ Por. Ps 29 (28), 6.

⁴⁷ Wiejadło to narzędzie używane po zakończeniu młócki do podrzucania w górę słomy, plew i zmieszanego z nimi ziarna, by wiatr odwiał słomę i plewy, a ziarno spadło na ziemię i mogło zostać zebrane.

stóp przesiewającego; niegasnący ogień i dobry spichlerz⁴⁸; drzewo przynoszące złe owoce, groźba wycięcia siekierą, przyłożoną już do pnia⁴⁹; kamienie przemienione w ludzką naturę⁵⁰. Niech słowa te, dane Ci do przemyślenia, będą moją [13] obroną przed tymi, którzy uznają, że w słowach Bożych nie należy szukać niczego więcej poza sensem dosłownym.

Niech mnie nikt nie gani, że po tym jak Orygenes włożył wiele trudu w komentowanie Pieśni nad Pieśniami, i ja zapragnąłem poświęcić jej swój wysiłek, bo Apostoł mówi: *Każdy otrzyma własną zapłatę za swój trud*⁵¹. Ja zaś nie zamierzałem pisać tej księgi dla rozgłosu, ale ponieważ niektórzy z moich bliskich z zamiłowania do nauki spisali wiele moich kazań, wziąwszy je od nich, sporządziłem rozprawę w formie homilii, dodawszy do tego, co spisali, kwestie, które uznałem za nieodzowne, przy czym zaraz po słowach Pisma podaję interpretację duchową. Pisałem w czasie Postu, na ile pozwalały mi obowiązki, bo starałem się, by w tym właśnie czasie [moja praca] mogła być odczytana publicznie. Jeśli Bóg, dawca naszego życia, obdarzy mnie czasem i sposobnością, powrócę do tego, co pomiąłem. Na razie moje rozważania doszły jedynie do połowy [księgi]. [14]

⁴⁸ Por. Mt 3, 12.

⁴⁹ Por. Mt 3, 10.

⁵⁰ Por. Mt 3, 9.

⁵¹ 1 Kor 3, 8.

HOMILIA I

- 1, 2. Niech mnie pocałuje pocałunkami swoich ust,
Bo twoje piersi są lepsze od wina,
3. Woń twoich pachnideł ponad wszelkie zapachy,
Olejek rozlany to twoje imię.
Dlatego że ukochały cię dziewczęta,
4. Pociągnęły cię,
Pobiegniemy za tobą, do woni twoich pachnideł.
Król wprowadził mnie do swojej komnaty.
Będziemy się cieszyć i radować w tobie,
Pokochamy twe piersi nad wino:
Umiłowała cię prawdość.

(Pnp 1, 2-4)

Wy, którzy za radą Pawła¹ jak brudne okrycie zdjęliście z siebie starego człowieka z jego uczynkami i pragnieniami, a nałożyliście dzięki czystości życia jaśniejące szaty Pana, które ukazał na górze Przemienienia, a nawet więcej, razem z Jego świętym odzieniem przywdzialiście samego Pana waszego Jezusa Chrystusa i przemieniliście się wraz z Nim [15] w niepodlegających doznaniom i bardziej Boskich (πρὸς τὸ ὀπαθές τε καὶ θειώτερον), słuchajcie tajemnic Pieśni nad Pieśniami. Wejdźcie do nieskażonej komnaty małżeńskiej, odziani dzięki czystym i nieskalanym myślom w białe szaty. Niech nikt, myślący cielesnie i niemający odpowiedniej na Boskie gody szaty sumienia, nie przyłącza się [do nas] swoimi myślami, by nie sprowadził nieskażonych słów Oblubieńca i Oblubienicy do zwierzęcych i nierozumnych namiętności

¹ Por. Kol 3, 9.

i by nakłoniony przez nie do ohydnych wyobrażeń, nie został wyrzucony z gro-
na uczujących, ze ślubnej komnaty, do miejsca, gdzie jest tylko płacz i zgrzy-
tanie zębów.

Mówię o tym wyraźnie, zanim przejdę do mistycznego wyjaśniania Pieśni
nad Pieśniami. Dzięki zapisanym w niej słowom dusza zostaje przystrojona
i poprowadzona jak do oblubieńca ku niecielesnemu, duchowemu i nieskala-
nemu zjednoczeniu z Bogiem. Ten bowiem, który pragnie, by wszyscy zosta-
li zbawieni i doszli do poznania prawdy², ukazuje tu najdoskonalszy i błogo-
sławiony sposób zbawienia, a mianowicie przez miłość. Niektórzy mogą do-
stąpić zbawienia dzięki lęкови; [dzieje się tak], gdy słysząc groźbę kary pie-
kielnej, [16] unikamy zła. Są i tacy, którzy osiągają cnotę ze względu na na-
dzieję zapłaty należącej się dobrze żyjącym; nie czynią tego z miłości do do-
bra, ale dlatego że spodziewają się odpłaty. Ten wszakże, kto biegnąc duszą
ku doskonałości, odrzuca strach (bo [tylko] niewolnicy mają taką postawę, że
pozostają przy panu nie z miłości, ale ze strachu przed konsekwencjami uciecz-
ki), nie zwraca uwagi na nagrodę, by nie wydawało się, że przedkłada nagro-
dę nad Tego, który ją daje, lecz z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich
sił³ kocha nie jakieś dobro, które może uzyskać, ale Tego, który jest źródłem
dobra. Takie właśnie nastawienie nakazuje duszom słuchaczy Ten, który nas
wzywa do uczestnictwa w Nim samym.

Prawo to utrwalił Salomon, którego mądrość, według świadectwa Pisma,
nie ma granic, bo przewyższał nią wszystkich swoich przodków i potomków,
a nic nie było przed nim ukryte⁴. Czy sądzisz może, że mówię o Salomonie,
synu Batszeby, który złożył na wyżynach tysiące ofiar całopalnych⁵ i użył do
grzechu posągu [bogini] z Sydonu?⁶ [17] Otóż nie. Ten Salomon oznacza in-
nego, także narodzonego według ciała z Dawida⁷, którego imieniem jest po-
kój; On jest prawdziwym królem Izraela⁸, budowniczym świątyni Bożej, On
zna wszystko, co istnieje, Jego mądrość jest nieskończona, więcej nawet, Jego
istnienie to mądrość i prawda oraz wszelkie Boskie i wyższe imię i myśl. On
używa tamtego Salomona jak narzędzia, by przemawiać do nas przez niego
najpierw w Księdze Przysłów, potem Eklezjastesa, a następnie w rozważanej

² Por. 1 Tm 2, 4.

³ Por. Pwt 6, 5.

⁴ Por. 1 Krl 3, 12; 5, 9-14.

⁵ Por. 1 Krl 3, 4.

⁶ Por. 1 Krl 11, 6-8.

⁷ Por. Rz 1, 3.

⁸ Por. J 1, 49; 12, 13; 18, 36n; Hbr 7, 2.

właśnie nauce Pieśni nad Pieśniami, ukazując przez jej filozofię i układ drogę do doskonałości⁹.

Jak w cielesnym życiu nie w każdym okresie życia człowiek jest zdolny do wszystkich czynności fizycznych, a zgodnie z różnicami [charakterystycznymi dla danego] wieku życie nie upływa nam na tych samych [działaniach] [18] (ani bowiem dziecko nie może wykonywać czynności ludzi dorosłych, ani piastunka nie nosi na rękach człowieka dorosłego, ale dla każdego wieku co innego jest właściwe i odpowiednie), tak i w duszy możemy zaobserwować coś analogicznego do cielesnych okresów życia, dzięki czemu istnieje uporządkowane następstwo (τάξις τις καὶ ἀκολουθία), prowadzące człowieka do cnotliwego życia. O tym właśnie poucza Księga Przysłów, o tym także opowiada Księga Eklezjastesa, a nauka zawarta w Pieśni nad Pieśniami przez swoje wzniosłe pouczenia wznosi się ponad nie obie.

Nauka przekazana przez Księgę Przysłów przeznaczona jest dla dzieci, bo dostosowuje napomnienie odpowiednio do wieku: *Śluchaj – mówi – synu, napomnień swego ojca i nie odrzucaj nauk swej matki*¹⁰. Widzisz zatem, że dusza w tym wieku jest delikatna i nieukształtowana, potrzebuje jeszcze nauk matczynych i napomnień ojca, aby jednak dziecko chętniej zwracało się do rodziców, [Pismo] obiecuje temu, kto się przykłada do nauki, ozdoby odpowiednie dla dziecięcego wieku¹¹. Dziecięcą bowiem ozdobą jest [19] złoty wisiorzek ozdabiający szyję i wianek upleciony z powabnych kwiatów. Należy to jednak rozumieć tak, by sens zagadki zaprowadził nas do wznioślejszej rzeczywistości.

[Pismo] zaczyna opisywać mądrość różnorodnie i wieloaspektowo, ukazując urok jej niewypowiedzianego piękna, tak by [dziecko] dostąpiło udziału

⁹ Podobnie tłumaczy istnienie i kolejność trzech ksiąg Salomona ORYGENES. Píše on mianowicie (*Komentarz do Pieśni nad Pieśniami*, prolog, tł. S. KALINKOWSKI, Kraków 1994, 25): *Dlatego zatem ów nauczyciel, który jako pierwszy nauczał ludzi filozofii Bożej, na początku swego dzieła umieścił Księgę Przypowieści, w której, jak stwierdziliśmy, przekazuje dziedzinę moralną po to, aby człowiek, poczyniwszy postępy w zakresie nauki moralnej, doszedł również do dziedziny poznania naturalnego, a umiając rozróżniać przyczyny i naturę rzeczywistości uznał, że powinien odrzucić „marność nad marnościami” i dążyć do tego, co wieczne i trwałe. Dlatego po Księdze Przysłów następuje Księga Eklezjastesa, która, jak powiedzieliśmy, uczy, że wszystko, co widzialne i cielesne, jest znikome i ulomne, a gdy człowiek zabiegający o mądrość zrozumie, że tak jest istotnie, niewątpliwie okaże wzdrgę i lekceważenie tym sprawom, a wyrzekłszy się, że tak powiem, całej doczesności dążyć będzie do tego, co niewidzialne i wieczne, a o tym uczy Księga Pieśni nad pieśniami – w sensie duchowym, lecz pod osłoną pewnych symboli miłości.*

¹⁰ Prz 1, 8.

¹¹ Por. Prz 1, 9.

Polecamy książki wydane w serii „Źródeł Myśli Teologicznej”

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Św. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamfil, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. *Trójca Święta*. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodeoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, 1997
8. Św. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, cz. 1, 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. Grzech pierworodny. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. Demonologia w nauce Ojców Kościoła. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów do Tes., Tym., Tyt., Filem. i Hebr.*, 2001
21. Św. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; homilie 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Św. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes – Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippony, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieniec męczeńskie*, 2006
41. Św. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom i Żydom. Przeciwno Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostoelskie*, (Synody i Kolekcje Praw, tom II), 2007
43. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, 2007

W serii „**Źródła Myśli Teologicznej**” ukazać się wkrótce:

Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*

Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna* (wydanie dwujęzyczne)

Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*